

### **Zapomniana leśna mogiła.**

Od lat walki zbrojne charakteryzują się tym, że najbardziej bezbronną grupą, której los zależy od woli walczących stron, jest ludność cywilna. Szczególnego wymiaru nabiera to wówczas, gdy dochodzi do konfliktów na tle narodowościowym. W latach 1944-1947 w tym trudnym położeniu, znalazła się zarówno polska jak i ukraińska ludność cywilna, mieszkająca pomiędzy Sieniawą i Oleszycami, oraz Cewkowem i Wiązownicą<sup>1</sup>. Na tym terenie funkcjonowały oddziały polskiego i ukraińskiego podziemia, istniały posterunki milicji, a ponad to akcje przeprowadzało Wojsko Polskie oraz grasowały bandy rabunkowe.

W najcięższym położeniu byli mieszkańcy wsi i przysiółków oddalonych od większych miejscowości, szczególnie tych, które znajdowały się w lasach i na ich obrzeżach. Mieszkająca tam ludność musiała nauczyć się żyć w taki sposób, by nikomu się nie narazić. Udzielenie pomocy lub jej odmowa, mogła się skończyć tragicznie. Dodatkowo nakładały się na to podziały czy wręcz konflikty wewnątrzrodzinne. Zdarzało się, że wśród spokrewnionych ze sobą osób, część uważana była za Polaków a część za Ukraińców. Bywało jednak, że pomimo wysiłków czynionych w celu nienarazania się żadnej ze stron i tak dochodziło do tragedii. Niemym tego dowodem jest zapomniana mogiła, zagubiona wśród drzew Lasów Sieniawskich, w miejscu nieistniejącego od lat przysiółka o nazwie Krzywe.

Odwiedzenie Krzywego a raczej miejsca, które po nim zostało, planowałem od dawna. Powodem było tragiczne wydarzenie, do którego doszło tam 25 listopada 1946 r. Los zrządził, że nadszedł w końcu czas na realizację<sup>2</sup>. Wyjazd zaplanowałem na dwa dni. Pierwszego - poszukiwania w okolicznych miejscowościach ludzi, którzy coś na ten temat wiedzą, drugiego - odszukanie miejsca tej tragedii. Jak się okazało, trafienie na osoby znające to wydarzenie, nie jest takie proste. Ci, którzy coś wiedzieli, dysponowali zaledwie ogólnymi informacjami i to w części błędnymi. Jednak na cmentarzu w Krasnym spotkałem pewną starszą Panią, która nie tylko wiedziała o tej tragedii (choć bez szczegółów) ale też bywała w Krzywym, a jedna z jej znajomych mieszkała tam jeszcze jakiś czas po wojnie. Obiecała do niej zadzwonić i poinformować mnie telefonicznie, co ta osoba pamięta z tamtych czasów. Tak też się stało, za co pięknie tej Pani dziękuję.

---

<sup>1</sup> Obecnie obszar ten znajduje się w północno-wschodniej części województwa podkarpackiego.

<sup>2</sup> Dwa tygodnie temu prof. Igor Hałagida zaprezentował dokument z krótkim opisem tego wydarzenia. W czasie dyskusji, nikt z nas nie potrafił uzupełnić zawartej w nim informacji. Pomyślałem sobie, już najwyższy czas wybrać się do Krzywego i bliżej poznać to wydarzenie.

Drugiego dnia chodziłem po Krzywym i dotarłem na miejsce, w którym rozegrała się tragedia. Zapaliłem na mogile znicz i postanowiłem, że trzeba opisać to wydarzenie, ponieważ za kilkanaście lat może nie być już nikogo, kto potrafi powiedzieć, skąd tu w lesie taka samotna mogiła.

Na początek kilka informacji o przedwojennej historii tego miejsca. Istniejący do drugiej połowy lat czterdziestych XX wieku przysiółek Krzywe, należał do wsi Pawłowa, gmina Adamówka, powiat Jarosław. W latach trzydziestych XX w. było tam 30 gospodarstw. W trakcie spisu powszechnego w 1921 r. Pawłowa liczyła 105 domów, 487 mieszkańców podało, że jest narodowości ukraińskiej, a 106 polskiej. Niestety nie zdołałem ustalić ilu Polaków mieszkało w Krzywym. Znam jedynie liczbę mieszkających tam grekokatolików: w 1899 r. było ich 115, w 1909 r. – 122, a w 1930 r. - 178<sup>3</sup>.

W latach 1945-47 na terenie powiatu jarosławskiego obok Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) funkcjonowała też tzw. siatka cywilna, utworzona i bezpośrednio podlegająca Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Bandery (OUN-B). Po reorganizacji struktur OUN-B przeprowadzonych wiosną 1945 r. Lasy Sieniawskie znalazły się na terenie 2. Rejonu II Okręgu Kraju Zakerzońskiego OUN. Rejon drugi podobnie jak inne rejon, był podzielony na „Kuszcze”, których obszar tworzyło kilka wsi. Pawłowa wraz z przysiółkiem Krzywe znajdowała się na terenie kuszcz dobczańskiego. W jego skład oprócz Pawłowej wchodziły wsie Dobra, Dobcza, Cieplice, Kuryłówka, Krasne, Adamówka, Rudka, Pigany, Piskorowice, Rzuchów, Wy-lewa. Kuszcze organizowały swoje oddziały zbrojne tzw. Samoobronni Kuszczowi Widdiły (SKW), czyli Oddziały Obrony Kuszcz. SKW utworzony przez dobczański Kuszcz nosił kryptonim „Chwyla” (Fala). W interesującej nas drugiej połowie 1946 r., jego dowódcą był pochodzący z Cieplic Iwan Kowal „Siryj”<sup>4</sup>.

W listopadzie 1946 r. w pobliżu przysiółka Krzywe, czterech członków SKW „Fala” pod nadzorem „Sirego” budowało bunkier. Teren był pofałdowany, przecinały go strumyki i świetnie się do tego celu nadawał. Na obiady chodzili do ostatniego domu w Krzywym, który sąsiedował z lasem. Mieszkała tam polska rodzina: Józef Czerniak i Katarzyna Wus z dwójką dzieci, sześciolletnią Anną i sześciomiesięczną Stefanią<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, Województwo Lwowskie, T.XIII, Warszawa 1924, s.14 ; Dmytro Blazejowskyj, *Historical sematism of the Eparchy of Peremysl including the Apostolic Administration of Lemkivscyna (1828 – 1939)*, Lwów 1995, s.307; *Ярославщина і Засяння 1031-1947 : історично-мемуарний збірник*, М. Семчишин (red), Nowy Jork-Paryż-Sydney-Toronto 1986, s. 273.

<sup>4</sup> B. Huk, *Młodzi Ukraińcy Mychajły Borysa „Żana”*, Przemyśl 2016, s.53 i 96.

<sup>5</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz) sygn. 107/1616 t. k.14. Meldunek „Sirego”; Okręg „Baturyn”. Więści z terenu za miesiąc listopad 1946 r. Літопис УПА т.40, Lwów 2004, s.426.



Mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1938 r. Czerwoną strzałką zaznaczono dom, w którym mieszkała rodzina Józefa Czerniaka.

25 listopada 1946 r. około południa, tak jak w dniach poprzednich, do domu Józefa Czerniaka przyszło na obiad 4 członków SKW „Fala” wraz z „Sirym”. Jeden z przybyłych pozostał na zewnątrz pełniąc wartę. Tego dnia oprócz rodziny przebywała w domu osiemnastoletnia dziewczyna z Dobrej o nazwisku Chodań. Przyszła spotkać się z bratem, którym był jeden ze strzelców budujących bunkier. Około godziny trzynastej pod dom podeszła przeczesująca Lasy Sieniawskie grupa operacyjna, utworzona z 40. pułku artylerii lekkiej. Liczyła ona osiemdziesięciu żołnierzy, z których trzydziestu było ubranych po cywilnemu. Gdy zauważył ich wartownik, przybiegł z informacją, że nadchodzi wojsko. Po chwili do domu wszedł żołnierz i wówczas rozpoczęła się strzelanina. W wyniku ostrzału lub podpalenia dom zaczął płonąć. Trzem członkom SKW udało się wyrwać z okrażenia, dwóch zginęło<sup>6</sup>. Śmierć poniosło też dwóch żołnierzy 40. pal<sup>7</sup>. Zginęli również właściciele domu: Katarzyna Wus i Józef Czerniak, ich sześciomiesięczne dziecko, oraz osiemnastoletnia dziewczyna z Dobrej o nazwisku Chodań. Nieznane są bliższe okoliczności ich śmierci. Meldunki podziemia ukraińskiego i wojska, przedstawiają je w wykluczające się wzajemnie sposoby. Dlatego nie będę w oparciu o nie starał się zrekonstruować przebiegu wydarzeń, lecz zacytuję fragmenty obu meldunków.

Ukraińska opis przedstawia wydarzenie w następujący sposób: „Po wszystkim WP rozprawiło się z rodziną, u której się to wydarzyło, zabili gospodynię i pięcioletnie dziecko, które trzymała na rękach i rzucili w ogień, a następnie gospodarza i osiemnastoletnią dziewczynę (siostrę erkaemisty „Kudłatego”) z innej wsi, która przypadkowo była w tym domu (gospodarze Polacy)”<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> Zginęli: Wasyl Chodań „Kudłaty” ur. 1925 r. w Dobrej i Eliasz Proń „Łeś” ur. 1931 r. w przysiółku Mołynie wsi Piskorowice, który będąc rannym popełnił samobójstwo. AIPN Rz 072/1 t.48 k.29.

<sup>7</sup> Zginęli: kpr. Edward Leszczyński s. Aleksandra ur. 1924 r. i kpr. Zbigniew Pietrasik s. Władysława ur. 1925 r. E. Ginalski, *40 pułk artylerii lekkiej*, Warszawa 1968, s.320.

<sup>8</sup> Okręg „Baturyn”. Wieści z terenu za miesiąc listopad 1946 r. Літопис УПА т.40, Lwów 2004, s.426.

Z kolei z polskiego sprawozdania dowiadujemy się, że: „wojsko okrążyło grupę UPA i w okrążeniu trzech domów, w których mieściła się grupa banderowców, zostało zabitych sześciu banderowców, w tym dwie sanitariuszki, w między czasie zostały podpalone budynki, w których mieszcili się banderowcy i zarazem spaliło się pięciu banderowców, którzy nie mogli ujść, bo byli ranni (...). Dochodzenie wykazało, że w grupie UPA został zabity Trucha Iwan pseudonim „Kudłaty”<sup>9</sup> z Dobrej gm. Sieniawa, drugi rozpoznany występował pod pseudonimem „Ilcio”<sup>10</sup> (zdrobienie od Eliasza - M.M.), również został zabity”<sup>11</sup>.

Dzisiaj trudno jest nam przyjąć wersję, że WP zabiło matkę z kilkumiesięcznym dzieckiem na ręku i wrzuciło do ognia. Nie sposób również zgodzić się z tym, że Katarzyna Wus i osiemnastoletnia dziewczyna Chodań były sanitariuszkami UPA, a Józef Czerniak partyzantem UPA i dlatego zostali zabici. Czy to możliwe, że półtora roku po wojnie, w obliczu śmierci dwóch frontowych kolegów, żołnierze zastrzelili mieszkańców domu, w którym przebywali członkowie SKW? Nie można tego wykluczyć, ponieważ dochodziło wówczas do takich zdarzeń. Tego jak rzeczywiście wyglądała śmierć tych osób, zapewne już nigdy się nie dowiemy.

Po tym tragicznym wydarzeniu w Krzywym zostali tylko Nikiruj (Niekieruj?) Iwan, Zyta Iwan, Rożatko Maria i Anna, sześciolatek dziecko Katarzyny Wus i Józefa Czerniaka. Niestety, nie wiem, jakie były dalsze losy tej dziewczynki, której rodziców ktoś pochował przy drodze biegnącej przez Krzywe. Nie wiem, co się stało z pozostałymi ofiarami, osiemnastoletnią dziewczyną i sześciomiesięcznym dzieckiem. Może też spoczywają w tej leśnej mogile, na której ktoś przed laty umieścił duży drewniany krzyż. 25. sierpnia 1988 r. położono na niej betonową płytę oraz metalowy krzyż z tabliczką, na której widnieje błędną data śmierci - rok 1945. I jest jeszcze coś, co zauważył tylko wnikliwy obserwator. Ktoś trzydzieści lat temu na świeżej betonowej płycie, wydrapał dwa napisy: „córka rodzicom” „Anna, Tadeusz”.

Kraków 21.10. 2018 r.

Artykuł powstał na podstawie dwudniowej wyprawy w teren oraz publikacji i kopii dokumentów, znajdujących się w moich zbiorach. Jeżeli zdobędę nowe informacje, umieszczę je w tekście. Z jego aktualną wersją można się zapoznać pod adresem: <http://mariusz.moszkowicz.pl/Zapomnianalesnamogila.pdf> Zależy mi na tym żeby tekst przeczytały osoby starsze i z myślą o nich, pisząc użyłem dużej czcionki. Jeżeli ktoś posiadają informację na ten temat, proszę o kontakt na adres e-mail: [mariusz.moszkowicz@yahoo.com](mailto:mariusz.moszkowicz@yahoo.com)

---

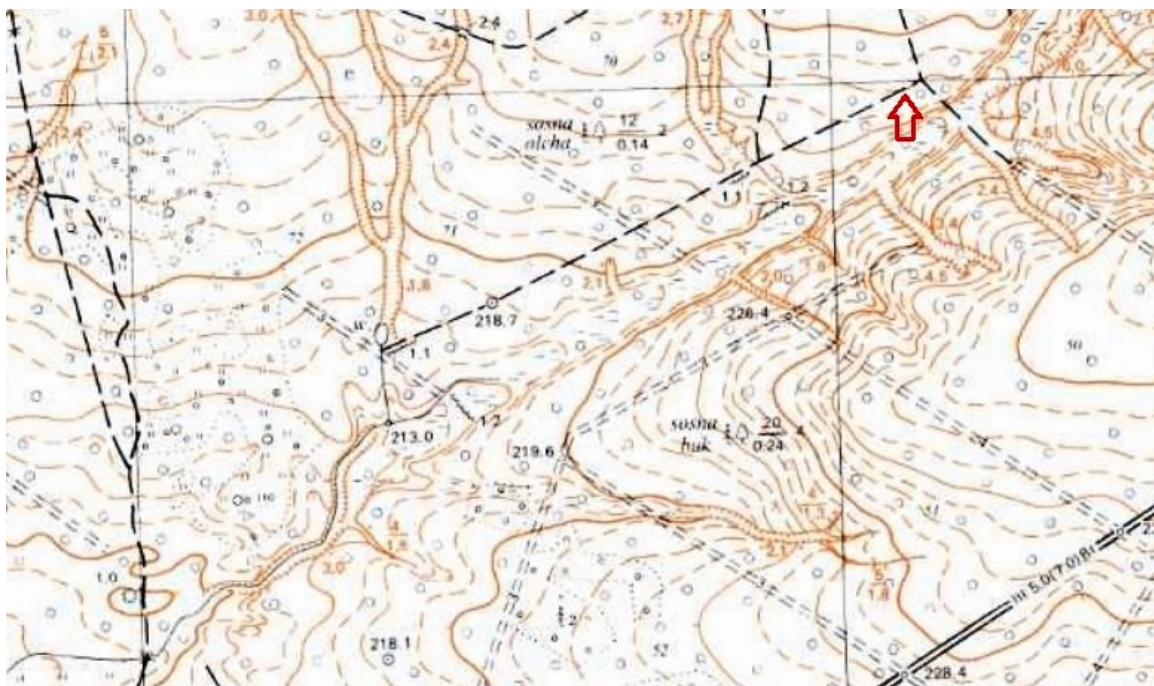
<sup>9</sup> Chodzi o Wasyla Chodania ps. Kudłaty.

<sup>10</sup> Chodzi o Eliasza Pronia ps. Łeś”.

<sup>11</sup> AIPN Rz, 04/153 k.82. Meldunek o działalności Grupy Operacyjnej 40. pał WP.



Grób Katarzyny Wus i Józefa Czerniaka w nieistniejącym od siedemdziesięciu lat przysiółku Krzywe.



Mapy, na których czerwoną strzałką zaznaczono miejsce, gdzie znajduje się grób Katarzyny Wus i Józefa Czerniaka.



Na miejscu gdzie stał dom Józefa Czerniaka znalazłem niekompletną oliwiarę, przełącznik od latarki i fragment jakiegoś naczynia, a w pobliżu domu... łuski po nabojach do pepeszy.